I za czwartym razem przegrana

Pan M.W. trzykrotnie występował o przyznanie mu renty, a po odrzuceniu wniosków wstępował na drogę sądową. Kiedy nic nie osiągnął, gdyż organ rentowy jak i sądy nie znalazły jakiejkolwiek przesłanki uzasadniającej wypłatę świadczenia, po kilku latach w Komendzie Miejskiej Policji złożył on zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa niedopełnienia obowiązków służbowych przez pracowników Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, sędziów Sądu Okręgowego i Sądu Apelacyjnego oraz Rzecznika Praw Obywatelskich.

Koronnym argumentem wadliwości odrzucenia jego roszczeń, zdaniem M.W był fakt, iz opinie lekarskie na podstawie których odmawiano mu prawa do renty zostały sfałszowane. Ponieważ nie wszczęto postępowania karnego, M.W. złożył pozew przeciwko Skarbowi Państwa (przeciwko urzędnikom, sędziom i RPO) o odszkodowanie i zadośćuczynienie w wysokości ponad miliona złotych.

Z dokumentacji zawartej w aktach rentowych wynika, że w dziesięcioleciu poprzedzającym złożenia wniosku o rentę powód nie legitymował się i nie legitymuje się wymaganym okresem składkowym i nieskładkowym niezbędnym do nabycia prawa do renty, a choroba na którą się powołuje nie uprawnia go do renty.

Komenda Miejska Policji odmówiła wszczęcia śledztwa przeciwko Skarbowi Państwa. Z postanowienia wynikało, że zapadające w sprawie poszczególne wyroki sądów różnych instancji podlegały kontroli instancyjnej i że żadna decyzja czy wyrok nie została w ten sposób

uchylona bądź zmieniona, co jednoznacznie wskazuje, że działanie poszczególnych organów Państwa w sprawie powoda było zgodne z prawem.

Skarżący dowodził, że w sposób zupełnie nieuzasadniony odmawiano jemu przyznania prawa do renty wydając błędne wyroki oparte na sfałszowanych opiniach biegłych. Powód wyjaśnił przy tym, że żaden z sądów przed którymi prowadzone były jego sprawy nie wziął pod uwagę tego, że powód chorował na chorobę S. oraz nie przeanalizował dokładnie dokumentacji medycznej powoda.

Sąd pierwszej instancji uznał, że powód nie zdołał wykazać, że w omawianych sprawach wyroki zostały wydane z naruszeniem obowiązującego prawa. Ze znajdującej się w aktach sprawy dokumentacji medycznej powoda nie wynika, aby powód był niezdolny do pracy. Powyższe przez cały czas kwestionuje powód, lecz wbrew jego zarzutom wskazywane przez niego okoliczności nie zmieniają oceny prawnej o braku jego niezdolności do pracy.

Powoływane przez powoda okoliczności rzekomego „sfałszowania opinii biegłych" nie doprowadziły do wznowienia postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego, a zatem powód nie wykazał, że sąd wydał wyroki z naruszeniem prawa, co czyni niezasadnym dochodzone przez powoda żądanie odszkodowania.

Z uwagi na sytuację materialną powoda, jego położenie życiowe oraz fakt, że złożył pozew samodzielnie (bez udziału pełnomocnika profesjonalnego) Sąd Okręgowy uznał, iż uczynił to w przekonaniu subiektywnym o słuszności swojego roszczenia i na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążenia powoda kosztami zastępstwa procesowego pozwanego.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód M. W. zaskarżając go w części tj. w zakresie rozstrzygnięcia w którym oddalono powództwo.

Po rozpoznaniu sprawy poznański sąd odwoławczy uznał, że apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przede wszystkim podkreślić należy- pisze w uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny w Poznaniu, że rację ma pozwany wskazując w odpowiedzi na apelację, że powód zarówno w zarzutach apelacji, jak i w uzasadnieniu do apelacji w żaden sposób nie odniósł się do oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy co do roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia. Uznać więc należy, że powód tę ocenę akceptuje. Brak zarzutów powoda w odniesieniu do roszczenia o zadośćuczynienie skutkuje także z tego względu, podzieleniem w całości stanowiska Sądu pierwszej instancji w tym zakresie. Sąd Apelacyjny podziela także stanowisko Sądu pierwszej instancji, że roszczenia dochodzone przez powoda w rozpoznawanej sprawie uległy przedawnienie.

Również nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut przytoczony w apelacji, że opinie biegłych lekarzy na których oparte były dotychczasowe wyroki w zakresie renty należnej powodowi są nieprawidłowe. Powód nie wykazał, że Sąd Okręgowy oceniając moc dowodów uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego.

Powód w razie oddalenia apelacji, z ostrożności procesowej, wniósł o odstąpienie od obciążania go kosztami postępowania z uwagi na trudną sytuację materialną. Mając na względzie rozważania zawarte w

uzasadnieniu wyroku Sądu pierwszej instancji o bezzasadności dochodzonych **roszczeń powód powinien mieć świadomość możliwości przegrania apelacji i konieczności poniesienia kosztów strony przeciwnej w postępowaniu apelacyjnym tym bardziej, że w treści apelacji zawarte jest stwierdzenie, że została ona wniesiona na kategoryczne żądanie powoda.**

Sąd Apelacyjny biorąc powyższe pod rozwagę i mając na względzie, że powód aktualnie nie posiada **dochodu zasądził od powoda kwotę 500 zł tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym,** odstępując od obciążenia powoda w pozostałym zakresie.

Pod wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu podpisali się sędziowie: **Mikołaj Tomaszewski, Maciej Rozpędowski i Mariola Głowacka**